

Huragany – nie tylko zjawisko naturalne?

9 listopada 2024

Przerażający i niszczycielski huragan Helena szalał nad czterema stanami USA pod koniec września 2024 roku. Zwykle huragany słabną stosunkowo szybko nad lądem, ale nie w tym przypadku. Czy w grę mogła wchodzić manipulacja pogodą? A jeśli tak, to kto mógł na tym skorzystać?

https://www.kla.tv/_files/video.kla.tv/2024/11/30989/HuraganyNieTylkoZjawiskoNatura_360p.mp4

Pod koniec września dwa tysiące dwudziestego czwartego roku huragan Helena przeszedł przez południowe stany USA, pozostawiając po sobie niewyobrażalne zniszczenia. Po uderzeniu w północne wybrzeże Florydy, z wiatrem o prędkości do 225 kilometrów na godzinę, „Helene” przetoczyła się w głąb lądu jako burza tropikalna przez prawie 800 kilometrów, przecinając cztery stany aż do Appalachów [zalesiony system górski we wschodniej Ameryce Północnej], zanim burza całkowicie ustąpiła. Dla porównania jest to mniej więcej odległość z Kilonii do Monachium, tak jakby całe Niemcy były doliną rzeki Ahr. Floryda, Georgia, Karolina Północna i Południowa, Alabama i Tennessee ogłosiły stan wyjątkowy. Tysiące ludzi uciekło do schronisk. Odnotowano ponad dwadzieścia tornad.

W niektórych miejscach wysokość wody dochodziła do pięciu metrów. W Karolinie Północnej spadło do 750 litrów deszczu na metr kwadratowy. Ponad cztery miliony gospodarstw domowych było pozbawionych prądu, a po tygodniu co najmniej dwa miliony nadal pozostawały bez zasilania. Drogi w regionach górskich zostały podmyte, zerwane lub były nieprzejezdne z powodu powalonych drzew. Domy dosłownie odpłynęły, całe wioski zostały zmiecione z powierzchni ziemi. Wiele z tych miejsc

nigdy nie zostanie odbudowanych. Z ponad 230 ofiarami śmiertelnymi i ponad sześciuset zaginionymi, „Helena” zostanie zapamiętana jako jeden z najbardziej śmiertelnych huraganów w USA.

„Helena” była czwartym huraganem, który uderzył w USA w 2024 roku. To już ósmy huragan kategorii czterech do pięciu w ciągu ostatnich trzynastu miesięcy. W ciągu poprzednich pięćdziesięciu siedmiu lat było ich tylko tyle. Pokazuje to, że występuje tu szczególna koncentracja.

W następstwie tej katastrofy, w mediach społecznościowych pojawiły się głosy kwestionujące zasięg i trasę „Heleny”. Wiadomo, że huragany słabną, gdy tylko znajdą się na lądzie. Zjawisko to było obserwowane przez miliony ludzi dwa tygodnie później, gdy huragan Milton uderzył we Florydę w dniach od 9 do 10 października. Gdy tylko Milton uderzył we Florydę, osłabł z siły kategorii czwartej do kategorii drugiej po pokonaniu zaledwie około 50 kilometrów przez cypel Florydy, co wystarczyło, aby zadziałać jak „hamulec”.

Rodzi to pytanie, w jaki sposób „Helena” była w stanie dotrzeć tak daleko w głąb lądu. W tym miejscu warto wspomnieć, że górzyste Appalache, najbiedniejszy region USA, są domem dla największego złoża litu w kraju. Lit jest wykorzystywany do produkcji akumulatorów i baterii do telefonów komórkowych, samochodów elektrycznych i tym podobnych.

Warto o tym wiedzieć w tym kontekście – zeszłego lata prezydent Biden podpisał zarządzenie wykonawcze stanowiące, że do 2030 roku 50% wszystkich sprzedawanych nowych pojazdów powinny stanowić pojazdy elektryczne oparte na akumulatorach litowych. Niedawno podpisana ustawa o redukcji inflacji ma na celu zachęcenie krajowych łańcuchów dostaw baterii. Przewiduje ona ulgi podatkowe dla kopalń i kredyty na samochody elektryczne i aplikacje do magazynowania w sieci, jeśli określony procent baterii jest produkowany lub poddawany recyklingowi w USA.

Dziennikarz śledczy Stew Peters komentuje: „Rząd Stanów Zjednoczonych i jego kołesie z syndykatów przestępczych banków centralnych chcą zarobić miliony i miliardy dolarów na złożach litu, które znajdują się pod miastami, domami i szkołami. Nie mają do nich dostępu, chyba że ziemia zostanie w jakiś sposób całkowicie oczyszczona i udostępniona do wydobycia. Nie ma na to lepszego sposobu niż zmycie ludzi, którzy tam mieszkają i wszystkiego, co posiadają, i zrzuć winy na zmiany klimatyczne”.

Teraz Przedsiębiorstwo wydobywcze ponownie zwracają uwagę na Karolinę Północną w Appalachach, starając się wykorzystać dynamicznie rozwijający się rynek pojazdów elektrycznych i magazynowania energii odnawialnej. Czy geoinżynieria, czyli manipulowanie pogodą, rzeczywiście mogło mieć tu miejsce? Jedno jest pewne: przy każdej katastrofie pojawiają się rekiny zysku, które wyściełają kieszenie, nawet na wielką skalę.

Źródło: KLA.tv